

Bp Andrzej F. Dziuba*

Ks. Aleksander Radecki
Ars moriendi – ars vivendi. Podręcznik dobrej śmierci.
Wrocław: Fundacja Świętego Jana Chrzciciela 2024 ss. 354

Problematyka człowieka pozostaje zawsze fascynującym zainteresowaniem wielorakich namysłów i badań. Niemal wszystkie dziedziny i dyscypliny nauki bezpośrednio lub pośrednio zajmują się kwestiami antropologicznymi. Tym bardziej codzienność życia jest obecna w sferze drugiego człowieka, postrzeganego jako indywidualna osoba lub różne wspólnoty czy zbiorowości.

Oczywiście w tych rozważaniach nie można pominąć i autorefleksji. Przecież każdy człowiek jest wręcz z zasady zainteresowany sobą samym. Dociera do niego także zainteresowanie ze strony innych. Zwłaszcza niesiony dar życia i jego kresu wyzwała niezwykle bogactwo myśli. Te zaś są, i zapewne pozostaną na zawsze, bardzo osobiste, nawet wobec teoretycznych analiz badawczych.

Autor prezentowanego opracowania jest doktorem teologii, autorem wielu prac, szkiców i artykułów oraz wydanej ostatnio książki pt. *Słownik wyrazów i pojęć coraz bardziej obcych* (Wrocław 2023). Nauczyciel akademicki, ojciec duchowny z długoletnim doświadczeniem posługi w sferze duchowości i kierownictwa duchowego, m.in. w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. Ceniony duszpasterz i proboszcz, rekolekcjonista oraz prelegent wielu spotkań i konferencji.

Omawianą książkę otwierają motta (s. 5) oraz wprowadzenie do lektury (s. 7-12), które jest nakreśleniem pewnych ogólnych informacji związanych z podejmowaną tematyką. Całość podzielono na pięć rozdziałów, w ramach których wyróżniono po kilka lub kilkanaście zwartych szkiców.

Pierwszy rozdział nosi tytuł *Memento mori!* (s. 13-44). Współczesny człowiek generalnie ucieka od myśli o śmierci. Podejmuje się jednak starania wokół jej oswojenia oraz przygotowania do niej, co m.in. pokazywała często *Biblia pauperum*.

* Bp Andrzej F. Dziuba – biskup senior diecezji łowickiej, e-mail: senior@lowicka.eu.

Ważnym dziełem ascetycznym o tej tematyce jest *O naśladowaniu Chrystusa* oraz przesłanie Jana Pawła II. Jest faktem, że śmierć przychodzi – czasem nagle – a młodość nie trwa wiecznie. Autor wskazuje na znaczenie testamentu, który jest ważnym wyrazem chrześcijańskiej miłości i dojrzałości. Ostatecznie trzeba zadać sobie pytanie o gotowość na śmierć, pamiętając o darach płynących ze zmartwychwstania Chrystusa.

Obyśmy tylko zdrowi byli – to tytuł drugiego rozdziału refleksji ks. dr. Radeckiego (s. 45-87). Nie ulega wątpliwości, iż zdrowie jest wielkim skarbem i warunkuje przestrzeń całego życia ludzkiego. Jednak wpisane jest w nie również cierpienie, choroby, które tworzą swój specyficzny świat. Do tego dochodzi służba zdrowia, a zwłaszcza lekarze. Także chorzy powinni wykazywać pewne postawy wychodzenia ku innym. Szczególnie w relacjach wzajemnych, w sytuacjach granicznych dużą rolę odgrywa dialog. Dobrze, że Autor zwraca tutaj uwagę na „wyobraźnię miłosierdzia”. Na końcu dodaje ćwiczenia i propozycje dla każdego z nas.

Kolejny rozdział koncentruje się na temacie opisanym cytatem z Pisma Świętego i nosi tytuł *Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana (Jk 5,14)* (s. 88-137). Człowiek chory niesie ze sobą swoją religijność. Wówczas szczególnie potrzeby jest Jezus Chrystus, czego znakiem jest sakrament chorych. To jest ważny przykład – dziś trochę zaniedbany – przychodzenia dzieci Bożych do Jezusa Chrystusa. Wymownie pisze Autor: „Hospicjum to też życie!”. Zawsze trzeba proponować wiatyk jako pokarm na drodze do wieczności. Ogólnie, jakby w podsumowaniu, wybrzmiewa myśl o towarzyszeniu umierającym. Tutaj Autor przytacza także kilka świadectw (s. 131-138).

Rozdział czwarty omawianej książki ks. Radeckiego nosi tytuł *Umarłych pogrzebać* (s. 138-183). Podejmuje szeroki i wielowątkowy temat pochówku z ciałą ciała ludzkiego. Omawia zatem kwestie pogrzebu i zasady postępowania z ciałem zmarłych, udział dzieci w pogrzebach oraz pogrzeby dzieci nienarodzonych. Dotyka także kwestii kremacji zwłok oraz istotnych dla ludzi wierzących pytań o organizację modlitw przed pogrzebem czy o samą liturgię pogrzebową. Po obrzędach dochodzi jeszcze spotkanie po pogrzebie – konsolacja/stypa. Dobrze, że Autor omawiając te zagadnienia, wskazał również na szerokie pojęcie wdzięczności.

Tytuł ostatniego, piątego rozdziału znowu stanowi cytat biblijny: *Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to? (J 11,25-26)* (s. 184-242). Autor podejmuje w nim temat świętych obcowania, naszej pomocy dla dusz w czyśćcu oraz daru odpustów i modlitwy za zmarłych, zwłaszcza w uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. Skupia się także na zagadnieniach dotyczących nagrobków i troski o dzieła zmarłych i ich kontynuację. Nie pomija również ważnego Dnia Dziecka Utraconego. Omawia także kwestie żałoby oraz cmentarnego i pogrzebowego *savoir-vivre'u*.

Do publikacji dołączono *Aneks*, na który składa się 15 szkiców oraz propozycji (s. 243-337). Warto tutaj wskazać choćby niektóre zagadnienia: Apostolat Dobrej Śmierci, przykład testamentu, ekshumacja, inskrypcje nagrobne, odmowa pogrzebu kościelnego, dzieci nienarodzone. Po *Aneksie* zamieszczona jest *Bibliografia i netografia* (s. 338-351). Całość opracowania zamyka dość szczegółowy spis treści (s. 352-354). Jest on dobrym narzędziem dla wstępnego poznania zawartości książki.

Oto bardzo bogata propozycja tematyczna skupiona wokół zagadnień życia, umierania oraz śmierci. Forma przekazu tych treści, dość zróżnicowana, robi dobre wrażenie na czytelniku. Sprawia, iż lektura nie jest nudna, a wręcz pasjonująca, bowiem w wielu aspektach dotyczy czytelnika. Zresztą książka ta winna być raczej medytowana niż czytana. Zawarte w niej treści wymagają osobistych przemyśleń oraz dzielenia się nimi z innymi. Są to zagadnienia uniwersalne i w jakimś sensie wpisane w naturę i kulturę każdego człowieka i społeczeństwa.

Przywołując podtytuł, można zapytać, czy możliwe jest przygotowanie uniwersalnego podręcznika dobrej śmierci, choćby dla chrześcijan. Mając na względzie indywidualne cechy każdej osoby ludzkiej, to zadanie wydaje się bardzo trudne i wymagające. Zwłaszcza wobec umierania i śmierci, a więc tego wyjątkowego etapu ziemskiego życia ludzkiego. W ostatecznym rozrachunku człowiek staje sam ze sobą, a jako wierzący także wobec Boga, swego Stwórcy i Zbawcy, pełnego miłości do swego stworzenia. Wydaje się, że trudno poznać, a następnie nauczyć się podręcznikowej dobrej śmierci.

Ważnym elementem książki są dość liczne cytaty. Dają one możliwość poznania myśli bardzo różnych ludzi – znanych czy zupełnie obcych, ale bliskich we wspólnym człowieczeństwie – a także pewnych dokumentów. Wśród cytatów szczególnie należy wyróżnić odwołania do Pisma Świętego.

Interesujący jest zestaw bibliograficzny i netograficzny, pozwala bowiem na sięgnięcie do licznych publikacji, i to bardzo zróżnicowanych. Oczywiście, jak każde tego typu zestawienie, jest ono podyktowane subiektywnym doborem. Zdarzają się też pewne nieścisłości, przykładowo ks. prof. dr hab. Piotr Majer nie jest redaktorem *Kodeksu prawa kanonicznego*, ale bardzo ważnym tłumaczem (s. 343). Sam *Kodeks* przywoływany jest dwa razy, w różnych tłumaczeniach, ale przy drugim nie podano głównego tłumacza (s. 338, 343). Brak też konsekwencji w stosowaniu skrótów.

Proponowane opracowanie jest bardzo komunikatywnym przekazem wielu treści odnoszących się do śmierci i umierania oraz życia człowieka. Wskazuje na to wyraźnie już sam tytuł książki, który przez łacińskie sformułowanie nawiązuje do wielkiej tradycji chrześcijańskiej, szeroko obecnej w kulturze. Opracowanie charakteryzuje dynamika, ale taki przecież ze swej natury jest człowiek pielgrzymujący na ziemi w tym wyjątkowym etapie swego życia.

Sam Autor tak określa cel swojej książki:

Oby wszystkim [...] przydała się ta lektura: w przygotowaniu na własną śmierć, w posługiwaniu chorym i umierającym z naszego otoczenia, w spełnianiu uczynków miłosiernych wobec zmarłych i we właściwej formacji tych, którzy przyjdą po nas. Memento mori! (s. 12).

Opracowanie to jest zatem adresowane do bardzo szerokiego grona odbiorców. Ta interdyscyplinarna tematyka może być ciekawa dla wielu szczerze zainteresowanych życiem swoim oraz innych ludzi, nie tylko bliskich.

Omawiana książka autorstwa ks. dr. Radeckiego jest jeszcze jedną próbą dość kompleksowego spojrzenia na zagadnienia życia, umierania i śmierci od strony doświadczonego duszpastorza i kapłana o wysokiej kulturze ducha. Dostrzegając elementy psychofizyczne, Autor stara się wejść jeszcze głębiej w niepowtarzalną specyfikę człowieka jako osoby ludzkiej. Pragnie widzieć go w całej integralnej rzeczywistości antropologicznej. Wybrzmiewa zatem pewne, w miarę szerokie, postrzeganie tych granicznych zagadnień w ramach ludzkiej niepowtarzalnej percepcji poznawczej, zwłaszcza rozumu i wiary. *Fides et ratio* – te słynne dwa skrzydła wspomagają się nawzajem dla prób poznania życia, umierania i śmierci.

Książka ks. Radeckiego jest dobrą ofertą w posłudze duszpasterskiej na rzecz chorych, cierpiących i umierających. Warto po nią sięgnąć i w ten sposób skorzystać z pomocy, która może być bardzo przydatna. Stawanie obok drugiego człowieka na tych etapach życia jest bardzo wymagające i domaga się odpowiedzialności oraz wielkiej pokory i roztropności. Wydaje się, że proponowana książka tchnie takim właśnie duchem.

Omawiane studium nacechowane jest wielkim szacunkiem do człowieka. Autor pokazuje, iż na każdym etapie życia ma on swoją niezbywalną godność osoby ludzkiej. Zatem jakakolwiek jego kondycja nie uprawnia do odebrania mu tej godności, zwłaszcza w umieraniu i śmierci. Niestety, współcześnie rzeczywistość relacji międzyludzkich stała się wręcz „zdziczała”, nie szanując nawet własnej godności. Ks. dr. Radecki daje konkretną propozycję, o czym trzeba mówić i dyskutować, aby zmienić rzeczywistość, a w niej postrzeganie każdego człowieka, zwłaszcza na tym wyjątkowym etapie jego życia. To jest duży walor edukacyjny czy wręcz terapeutyczny książki.

Atutem książki jest również realizm przedstawianych problemów. Autor z dużą kulturą dotyka wielu delikatnych kwestii odnoszących się do życia, umierania i śmierci. Może to pomóc i dodać odwagi w odpowiedzialnym spojrzeniu na ten ważny etap życia własnego i innych ludzi, zwłaszcza bliskich. Może będzie to pomocne w sztuce życia i umierania, a tego współczesny człowiek bardzo potrzebuje. Nie ucieknie bowiem przed realizmem prawdy o sobie.